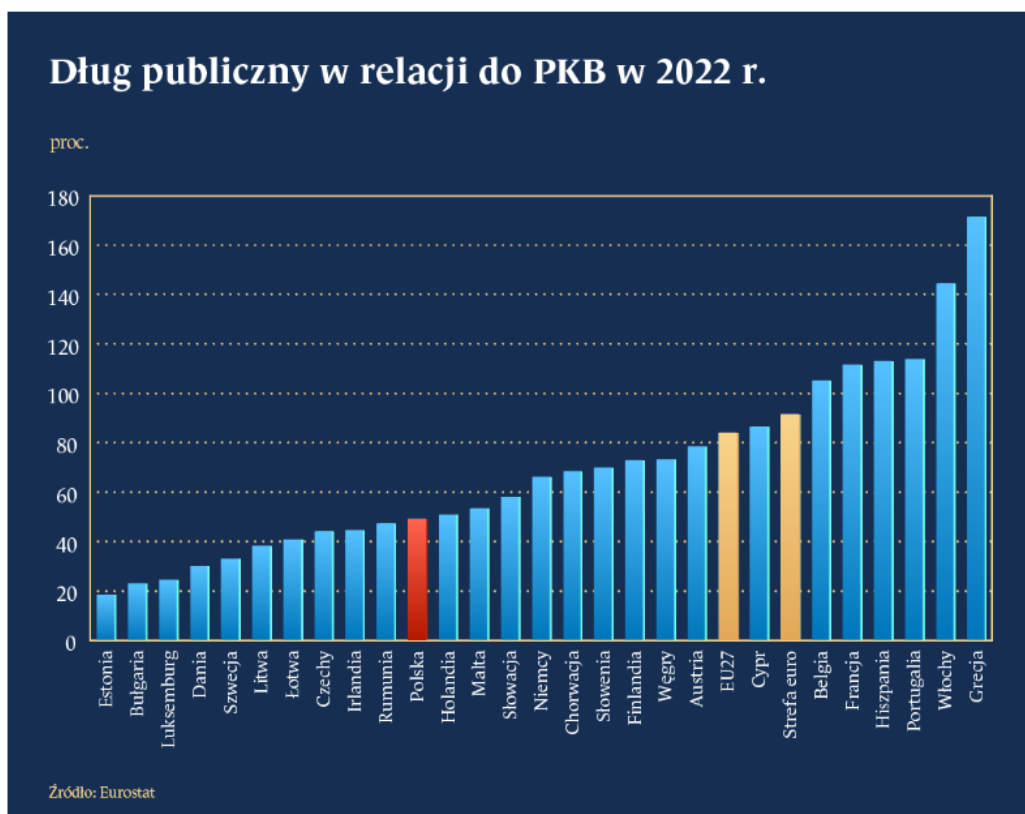


Dług publiczny pod kontrolą

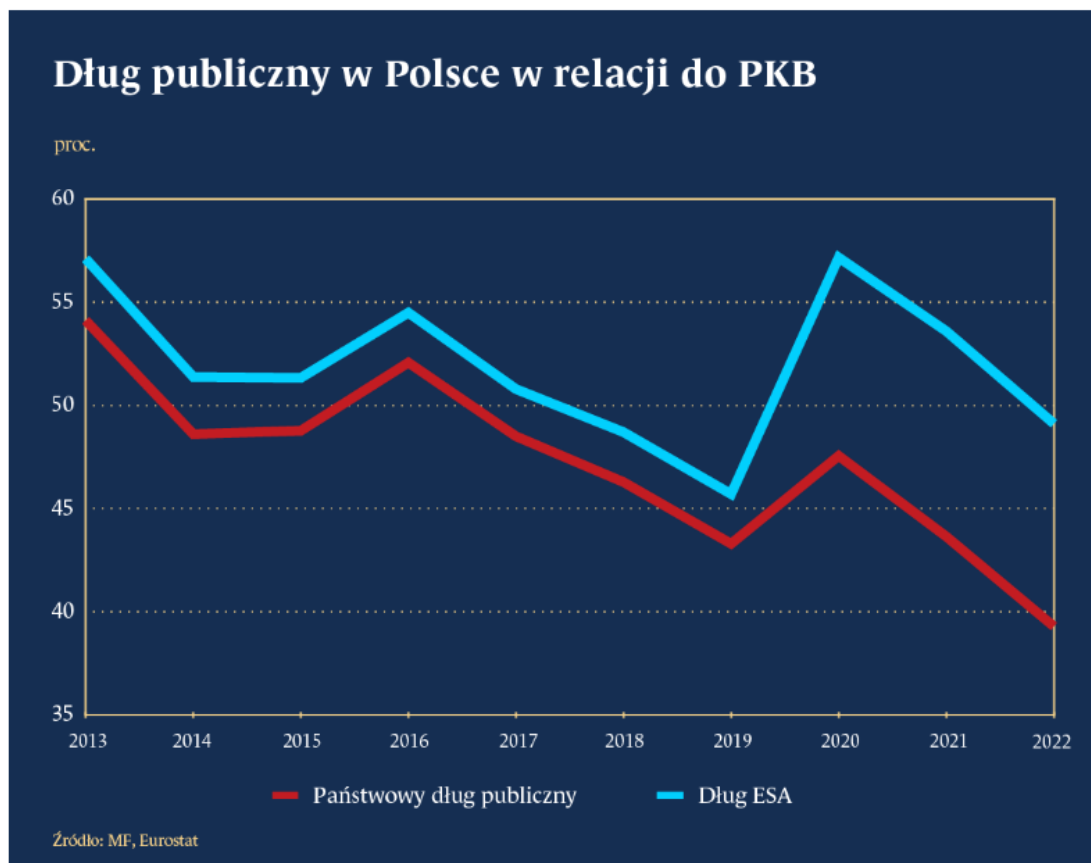
04.06.2023 03:15

Jeśli by trzymać się zasady, że niska relacja długu publicznego do PKB jest okolicznością pozytywną, to sytuacja Polski w 2022 r. przedstawia się relatywnie (na tle innych państw Unii Europejskiej) dobrze – na 27 państw UE zajmujemy 11 miejsce, a ów wskaźnik jest dla Polski niższy od średniej zarówno dla całej UE, jak i dla strefy euro – uważa prof. Marian Gorynia.



Taka ocena jest oceną ogólną. Oczywiście głębsza analiza i ocena tych danych musiałaby uwzględniać zarówno stan, jak i dynamikę długu i PKB oraz strukturę obu wielkości.

Druga ważna kwestia wiąże się z tym, czy podane wskaźniki informują o całości długu – z tego punktu widzenia większą wartość informacyjną ma wskaźnik długu ESA (dług instytucji rządowych i samorządowych, wskaźnik stosowany przez Eurostat w odniesieniu do wszystkich państw UE) aniżeli dług PDP (państwowy dług publiczny, wskaźnik wynikający z polskiej ustawy o finansach publicznych).



Z kolei rysunek „Dług publiczny w Polsce w relacji do PKB” odnosi się do dynamiki długu PDP i długu ESA w okresie 10-letnim. Rzuca się w oczy znaczący skok obu wskaźników w górę w 2020 r., spowodowany zarówno spadkiem PKB wywołanym przez pandemię, jak i wzrostem długu z racji finansowania środków przeciwdziałających efektom COVID-19. W kolejnych latach wskaźnik obniża się, co w myśl przywołanej na początku zasady jest korzystne.

Warto zaznaczyć, że w bieżącym stuleciu mamy w Polsce do czynienia z systematycznym wzrostem zarówno długu PDP, jak i ESA, co stanowi często przedmiot kontrowersji pomiędzy politykami i pomiędzy ekonomistami.

Marian Gorynia – profesor zwyczajny, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
